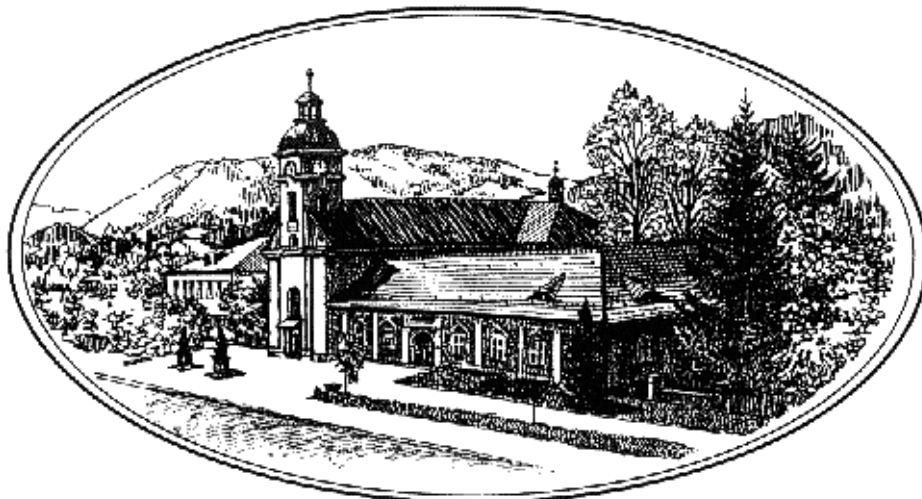


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 46 (858) 14 listopada 2010 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

ODPUST KU CZCI ŚW. KLEMENSA

**„Strzeżcie się, żeby was
nie zwiedziono”**

Ciekawe są liczne ostrzeżenia Jezusa, które w formie upomnień kieruje do Apostołów. Warto pod tym kątem przeczytać Ewangelię. Prestrogi te są znakiem wielkiej troski Mistrza z Nazaretu o dobro swoich uczniów. Znając doskonale różne niebezpieczeństwa, jakie czyhają na drodze rozwoju życia religijnego, Jezus jasno przed nimi przestrzega. Jedno z tych ostrzeżeń wzywa do opanowania sztuki rozróżnienia między prawdziwymi i fałszywymi nauczycielami religii, a co za tym idzie, dostrzeżenia różnicy między autentyczną i fałszywą religijnością.

Niebezpieczeństwo wejścia na fałszywą ścieżkę życia religijnego jest znacznie poważniejsze, niżby się wydawało, i w równej mierze zagrażało chrześcijanom czasów apostołskich jak i naszego wieku. Po roku 150, zwłaszcza na terenie Małej Azji, przybrało formę wręcz dramatyczną. Pojawiło się wówczas wielu fałszywych proroków, którzy pociągnęli za sobą tłumy wiernych, doprowadzając wprost do obłądnego wyczekiwania na rychły koniec świata. Ich słuchacze porzucali domy, pola, warsztaty pracy i czasem dużymi gromadami udawali się na pustynię, oczekując powtórnego zjawienia się Chrystusa. A skoro przepowiednie fałszywych proroków się nie zrealizowały, wracali zawiedzeni, rozgoryczeni, a nierzadko zupełnie zniechęceni do życia religijnego, wystawiając zarówno chrześcijaństwo, jak i siebie na pośmiewisko swego środowiska. Trzeba było dużego wysiłku Urzędu Nauczycielskiego ówczesnego Kościoła, by ten ruch, prowadzący ludzi na manowce, opanować i ustawić na pewnej ewangelicznej drodze.

Czym ludzie kierują się, słuchając fałszywych proroków, powołujących się na prywatne objawienia, nadzwyczajne

przeżycia i różne znaki, którym nadają charakter religijny? U podstaw leży błędne przekonanie, że z religią mamy do czynienia tam, gdzie dokonują się rzeczy niezwykłe. Stąd też wielu ugania się w poszukiwaniu „cudów” i „objawień” - a nie prawdy. Jest rzeczą znamionną, że znacznie łatwiej zgromadzić ciekawskie tłumy, żadne sensacji, przy kłamstwie ukrytym w kolorowym opakowaniu, niż przy czystej prawdzie. Z tego też względu sam Bóg niechętnie posługuje się nadzwyczajnymi znakami. Można to obserwować w zachowaniu Jezusa, który denerwuje się, gdy widzi, że ludzie wędrują za Nim nie dla prawdy, którą głosi, lecz dla cudów, jakie czyni.

Prawdziwa religijność oparta jest na odkrywaniu śladów działalności Boga w stworzonym przez Niego świecie. O Jego mądrości i potędze mówi tajemnica kosmosu, atomu, żywej komórki, pracy serca, miłości łączącej ludzi. To są zdumiewające dzieła Boga, pozostające w zasięgu naszej ręki. Księga natury stanowi elementarz życia religijnego i trzeba poświęcić całe życie, by nauczyć się ją czytać i śpiewać zawarty w niej hymn uwielbienia Boga. Ten, kto opanował tę sztukę, nie będzie biegał za pseudobjawieniami i pseudocudami. Każdy kwiat, kropla rosy błyszcząca w słońcu, każdy płatek śniegu będzie mu mówił o obecności i mądrości Boga.

Chrystus ostrzega przed fałszywymi prorokami, którzy z reguły lekceważą doczesność i nie umieją połączyć nieba z ziemią, spraw ludzkich ze sprawami boskimi. Autentyczna religijność kroczy zawsze tą najtrudniejszą drogą harmonii doczesności z wiecznością. Każde przeakcentowanie w jedną lub drugą stronę prowadzi na manowce życia religijnego.

W historii Kościoła zawsze pojawiali się fałszywi nauczyciele i zwodzili wielu. Ostrzeżenie Jezusa: *Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono* jest aktualne i w naszych czasach. ks. Edward Staniek

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Mt 3,19-20a

Psalm: Ps 98,5-9

II czytanie: 2 Tes 3,7-12

Ewangelia: Łk 21,5-19

TAJEMNICA KOŚCIOŁA -

Jedność Kościoła

Dotychczas zwracaliśmy uwagę na to, że Kościół, który jest dziełem Jezusa Chrystusa, jest apostołski, święty, powszechny, a dziś chcemy wskazać na jeszcze inny wymiar jego tajemnicy. Kościół jest jeden. Dla nas takie stwierdzenie może być zaskoczeniem, ponieważ obecnie na świecie istnieje około pięćset różnych Kościołów, z których każdy powołuje się na Chrystusa. Trzeba jasno stwierdzić: Kościół Chrystusowy jest jeden, a pięćset kościołów stworzyli ludzie. My w każdą niedzielę w wyznaniu wiary mówimy: „wierzę w jeden Kościół”.

Chrystusowy Kościół jest jeden. Św. Paweł, chcąc wytłumaczyć jak należy rozumieć tajemnicę jedności Kościoła, posłużył się porównaniem związku Kościoła z Chrystusem do sakramentalnego związku, jaki istnieje między mężczyzną a kobietą. Sakrament małżeństwa jest jeden, jest nierozdzielny, jest niepowtarzalny, nikt nie może zawrzeć drugiego sakramentalnego związku, dopóki żyje współmałżonek. Gdyby ktoś postawił Bogu pytanie, kim jest pani Maria, która zawarła kiedyś związek sakramentalny małżeński, a obecnie żyje z kimś innym, to Bóg odpowiedziałby: jest to żona pana Kowalskiego, która obecnie żyje z panem Nowakiem. Bóg tak patrzy na sakrament. Ten związek jest niezniszczalny, jest jeden. Ona może odejść, ale dalej pozostaje żoną tego człowieka, z którym połączył ją Bóg. Co Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozłącza, bo i tak nie potrafi rozłączyć. Człowiek może próbować, może mu się wydawać, że rozłączył, może żyć na własną rękę, ale nie rozłączy.

W oparciu o tę tajemnicę sakramentalnego związku małżeńskiego św. Paweł w Liście do Efezjan ukazuje tajemnicę jedności Kościoła. Kościół jest jeden. Pewne grupy wiernych należących do Kościoła, w jakimś momencie odwracają się od Chrystusa i wchodzą w kontakt z kimś innym, ale nawet gdy ten Kościół się rozdziela, dalej jest tylko jeden Chrystusowy Kościół. I tak będzie do końca świata. Kościół może być przez ludzi kawałkowany, dzielony na pięćset, dziesięć tysięcy kościołów, ale Chrystusowy Kościół jest jeden. Chodzi o to, byśmy się w tym jednym Kościele wszyscy odnaleźli.

Jedność Kościoła to wielka tajemnica, która sięga do serca każdego człowieka. O tej jedności decydujemy w wielkiej mierze my sami. Im bardziej dbamy o jedność w naszej rodzinie, małżeństwie, wspólnotcie, tam gdzie Bóg nas postawił, tym bardziej współpracuje z nami Chrystus, któremu na jedności bardzo zależy.

Następne nasze rozważania będą dotyczyć refleksji nad Kościołem Prawosławnym, Reformowanym i Rzymsko-Katolickim po to, aby zobaczyć jeden z ważnych wymiarów współczesnego życia chrześcijan, mianowicie ekumenizm, czyli poszukiwanie dróg wiodących do zgody i jedności. Teren, na którym żyjemy wymaga od nas – katolików, aby nie-katolicy widzieli w nas prawdziwych uczniów Chrystusa, którzy dają o Nim świadectwo swoim życiem na co dzień.

Ks. Wojciech Medwid

Przed konsekracją kościoła

Dzisiejszej niedzieli obchodzimy odpust ku czci św. Klemensa, papieża i męczennika.

Odpust jest wydarzeniem bardzo ważnym w życiu każdej parafii. W tym dniu bowiem szczególnie zwraca się uwagę na osobę Patrona. Do Niego się kieruje, prosząc o dalszą opiekę, o wsparcie w wyprasaniu łask u Boga samego.

Z okazji odpustu ku czci św. Klemensa naszym Czytelnikom składamy najlepsze życzenia

Dla naszej wspólnoty parafialnej dzień dzisiejszy jest dniem niezwykłym - rozpoczynamy bowiem Misje Święte, które mają przygotować nas do uroczystej KONSEKRACJI NASZEGO KOŚCIOŁA. Jak już wielokrotnie słyszeliśmy, jest to wydarzenie niepowtarzalne, mogą je przeżyć tylko wybrani...

W jednym z ostatnich kazań Ksiądz Proboszcz wspominał rozmowę z Biskupem, który, gdy został zaproszony na konsekrację, powiedział - „no, długo żeście czekali z tą konsekracją”.

Czekało kilka pokoleń. I tak się złożyło, że ta konsekracja może czekała na nasze pokolenie. A kościół już istnieje od bardzo dawna. W tym roku obchodzimy jubileusz 225 rocznicy reerygowania naszej Parafii.

Parafia w czasach reformacji zanikła i trzeba było ją na nowo powołać do istnienia. Dzięki staraniom ks. Franza Entzendorfera uczyniono to w 1785 roku.

Ks. Franz Entzendorfer, człowiek, który żył stosunkowo krótko, bo tylko 35 lat, bardzo wiele dokonał w tym krótkim życiu. Między innymi rozbudował ówczesną kaplicę Sierocińca, wybudował pierwszy kościół na tym miejscu, bo poprzedni, drewniany znajdował się na obecnym cmentarzu katolickim. Ołtarz stał w miejscu, gdzie teraz jest główne wejście do świątyni. Kościół był orientowany i był o wiele mniejszy. Poświęcił go 23 listopada 1788 roku dziekan cieszyński Antoni Lon. Po półtora wieku kościół trzeba było rozbudować. Ks. Karol Kraus - wielki budowniczy, bo wybudował także kościół w Wiśle, szkołę w Wiśle i szkołę, którą jeszcze pamiętamy sprzed pożaru, a stała obok kościoła, ale także rozbudował kościół o tę szeroką nawę i prezbiterium na miejscu wspomnianej szkoły. I tenże kościół został poświęcony 8 listopada 1846 roku przez wikariusza generalnego Mateusza Opolskiego.

I znowu przy tej uroczystości nie było biskupa. Może odległość od Wrocławia nie pozwalała, aby biskup był tu często? Dlatego też kościół nie był konsekrowany do chwili obecnej.

Konsekracja kościoła to przede wszystkim namaszczenie jego ścian i ołtarza Krzyżmem Świętym. Ołtarz musi być tak posadowiony, aby był złączony z podłożem - i taki ołtarz już mamy.

Będzie on namaszczone Krzyżmem Świętym 20 listopada, początek uroczystości o godz. 11.00,

➔ str. 3

⇒ str. 2 a potem Ksiądz Biskup w czterech miejscach, na zacheuszkach, zrobi znak krzyża Krzyżmem Świętym. Dotychczasowy brak zacheuszek jest także znakiem, że nie odbyła się jeszcze konsekracja.

Do ołtarza włożymy relikwie św. męczenników - Tymoteusza i Modesta, po to, aby na relikwiach świętych męczenników odbywała się Eucharystia. Obok relikwii chcemy włożyć współczesność, tzn. chcemy zrobić spis wszystkich Parafian żyjących w tym dniu w naszej Parafii. Zrobimy to w dwóch wersjach - papierowej i elektronicznej. Włożymy to obok relikwii, aby *Nova et Vetera* czyli to, co tradycyjne i to, co nowe było zostawione razem, ażeby kiedyś, może po wiekach, gdy ktoś będzie rozbierał ten ołtarz (oby to nigdy nie nastąpiło) znajdzie właśnie takie świadectwa.

Ale uroczystość konsekracyjna to zewnętrzność. Wia-
domo, musieliśmy kościół do tego przygotować - odnowili-
śmy stację drogi krzyżowej, zrobiliśmy nowe prezbiterium,
dwa boczne ołtarze, są żyrandole, mamy odnowiony ko-
ściół, ale budynek, który jest miejscem naszego szczegól-
nego spotkania z Bogiem, to jedna sprawa. Druga sprawa, i
chyba jeszcze ważniejsza, to ŚWIĄTYNIA DUCHA ŚWIĘ-
TEGO. Każdy z nas jest taką świątynią i tę świątynię trzeba
nam przede wszystkim odnowić. Dlatego przed uroczysto-
ścią konsekracyjną w naszej Parafii odbędą się MISJE
ŚWIĘTE.

Misje Święte poprowadzą redemptoryści. Oni pomogą
nam w odnowieniu naszego wnętrza na tę wielką uroczystość.
W czasie Misji będzie okazja do wysłuchania wielu
słów, ale przede wszystkim do refleksji nad sobą samym.
Pójdziemy ulicami miasta z Drogą Krzyżową, będziemy
starali się, aby ten czas był rzeczywiście czasem błogosła-
wionym, Ale żeby takim był, to potrzeba wielu przygotowań.

Do wszystkich już na pewno dotarł program Misji
Świętych - do tych, którzy są na co dzień w kościele i do
tych, którzy może już zapomnieli, gdzie znajduje się ko-
ściół. Ale tekst, program to nie wszystko, trzeba na to odpo-
wiedzieć. Dlatego potrzeba dużo, dużo modlitwy, dużo wza-
jemnej zachęty, rozmowy. Trzeba podpowiedzenia, szcze-
gólnie tym, którym jest trudno nawet zdecydować się
przyjść do kościoła. Dlatego gorąco apeluję o tę wielką mo-
dlitwę, gorąco apeluję o wzajemne przenikanie się informa-
cjami i przede wszystkim zachętą, aby Misje Święte były
rzeczywiście tym okresem błogosławionym dla każdego z
nas. Były okresem błogosławionym dla całej naszej Parafii.
Były czasem odnowy wnętrza każdego z nas, czyli całej
naszej wspólnoty parafialnej.

W tekście wykorzystane zostały fragmenty kazania Ks. Proboszcza



Podziękowanie

Księdzu kanonikowi Antoniemu Sapocie,
proboszczowi parafii św. Klemensa w
Ustroniu, za wyrażenie zgody na zbórkę
ofiar na Radio Maryja.

Serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim, którzy swoje
dary serca złożyli na to wielkie dzieło.

W imieniu parafialnego koła Radio Maryja

Natalia Tulecka

Wybory samorządowe

On jest obrazem Boga niewidzialnego -

Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

bo w Nim zostało wszystko stworzone:

i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi,

były widzialne i niewidzialne,

czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze.

Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.

On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

Kol.1,15-17.

Za tydzień wybierzemy nowe władze samorządowe. Od
dwudziestu ponad lat bierzemy udział w demokratycznych wy-
borach do samorządu terytorialnego. To już szósty raz będzie-
my wybierać radnych do rady miasta. Po raz czwarty do rady
powiatu i sejmiku wojewódzkiego i po raz trzeci będziemy wy-
bierać w bezpośrednich wyborach burmistrza miasta. Dla nas
w Ustroniu będzie to jeden dzień wyborów, gdyż drugiej tury
wyborów na burmistrza miasta nie będzie. Dotychczasowy bur-
mistrz miasta Ustronia - Ireneusz Szarzec w tych wyborach nie
ma przeciwnika, wobec tego wybrany będzie zapewne już w
pierwszej turze. Co się zaś tyczy wyborów do rady miasta, to w
Ustroniu wybieramy według ordynacji większościowej, czyli w
każdym okręgu wygrywają ci kandydaci, którzy zdobędą naj-
więcej głosów. Kandydaci zgłaszani są przez komitety wybor-
cze partyjne i komitety wyborcze wyborców. Na wywieszonych
już obwieszczeniach wyborczych i plakatach wyborczych mamy
podane z jakiego komitetu wyborczego są poszczególni kandy-
daci. Warto dobrze przypatrzeć się tym ogłoszeniom i plakatom
wyborczym, aby dowiedzieć się z jakiej to partii lub jakiego ko-
mitetu wyborczego wyborców kandyduje dany kandydat w wy-
borach na radnego. W naszym mieście, to my się tu niemal
wszyscy znamy. Więc prawie o każdym z kandydatów na rad-
nego, coś tam wiemy. Ważne jest jednak to, abyśmy wiedzieli,
z jakiego to partyjnego komitetu wyborczego dany kandydat
bierze udział w wyborach na radnego, bo będzie on musiał
realizować program swojej partii. Niech nas nie mylą różne
hasła wyborcze, o tym, że nie będzie polityki w działaniach
kandydatów partyjnych. Kandydaci partyjni zawsze będą zwią-
zani z programem swojej partii. To jest oczywiste! Jeżeli zaś
chodzi o kandydatów z komitetów wyborczych wyborców, to tu
należy patrzeć na to, w jakim towarzystwie znajduje się, znany
nam kandydat z naszego okręgu czy miasta. Często bowiem
komitety wyborców powoływane są tylko, po to, aby nie wystę-
pować pod sztandarami i logo którejs z partii. Dlatego, tak waż-
ne, jest poznanie wszystkich kandydatów z danego komitetu,
wówczas mamy dopiero rozeznanie, co łączy kandydatów da-
nego komitetu, jakie są ich poglądy na rzeczywistość współ-
czesną, a także na naszą minioną przeszłość. Jakie mają plany
na przyszłość. Dopiero po takim rozeznaniu możemy zastano-
wić się nad kandydatami, na których chcemy głosować.

Komitety wyborcze partyjne jasno określają swe progra-
my. One różnią się od siebie radykalnie, tak jak i same partie.
Wiemy z analizy programów poszczególnych partii i wypowiedzi
przywódców tych partii, że np.: jedni, czyli główna partia rzą-
dząca jest za rozwojem wielkich metropolii, które mają być siłą
napędową rozwoju całego kraju. Inni, czyli prawicowa opozycja,
są za zrównoważonym rozwojem, zarówno dużych miast, śred-
nich, jak i małych oraz terenów wiejskich. Dla nas jest to waż-
ne przesłanie potrzebne dla dokonania właściwe- ⇒

str. 4

⇒ str. 3 go wyboru w tych wyborach samorządowych, zwłaszcza w wyborze radnych do sejmiku wojewódzkiego.

Już w latach 70-tych ubiegłego wieku byłem pod wrażeniem spostrzeżeń angielskiego ekonomisty pochodzenia niemieckiego Ernsta F. Schumachera, który w książce zatytułowanej "Małe jest piękne. Spojrzenie na gospodarkę światową z założeniem, że człowiek coś znaczy", w pełni świadomie przeciwstawił się panującym ideom gospodarczym Zachodu, głoszącym, że "duże jest piękne", czego wyrazem była gloryfikacja gospodarki i rozwoju społecznego, przyjmującego jako "pewnik metafizyczny", że duże aglomeracje miejskie z silnym przemysłem, posiadają niekwestionowaną wartość, a więc "dobre życie" jest udziałem mieszkańców wielkich miast, zaś udziałem mieszkańców małych miast i wsi musi być "nędza życia". Jak pisze Ignacy S. Fiut w pracy "Ekofilozofia". w: "Filozofia Współczesna" redakcja naukowa: Leszek Gawor i Zbigniew Stachowski Oficyna Wydawnicza Branta. Bydgoszcz 2006, str.407: *Choć statystyki gospodarcze odnotowują w państwach uprzemysłowionych wzrost gospodarczy, będący udziałem wielkich aglomeracji miejskich, to faktycznie w skali całości tych systemów społecznych obniża się "jakość życia" w sposób dramatyczny, a notowany rozwój ma charakter pozorny, gdyż nie bierze się pod uwagę nieodwracalnych strat w naturalnym środowisku oraz w zasobach populacji ludzkiej, których kosztem się odbywa.*

Mnie, mieszkańcy Ustronia, bardziej odpowiada hasło: "Małe jest piękne"... to, zawarte w tytule wymienionego przeze mnie ekonomisty. Dlatego jestem przeciwny programowi budowania wielkich aglomeracji, choćby pomysłowi połączenia miast Górnego Śląska w jedno mega polis: Silesia, jako siły napędowej rozwoju całego regionu, a nawet kraju.

W tych wyborach nic mnie nie zmusza do głosowania na tych czy tamtych kandydatów, z tego czy innego komitetu wyborczego. Nie kandyduję bowiem w tych wyborach samorządowych. W ostatnich trzech kadencjach brałem udział w wyborach do rady powiatu (1998), na burmistrza (2002 - tylko dla "higieny demokratycznej", aby w pierwszych wyborach powszechnych na burmistrza był więcej niż jeden kandydat oraz w wyborach do sejmiku województwa (2006). Kandydowałem z komitetu wyborczego "nieboszczki" Unii Wolności, komitetu wyborczego wyborców oraz Platformy Obywatelskiej. Po tragedii smoleńskiej wypisałem się z Platformy Obywatelskiej, chociaż byłem przed niemal 10-ciu laty jej założycielem i organizatorem w okręgu bielskim. Przestałem być kolegą partyjnym filozofa z Biłgoraja i reżysera ze Śląska. Mam więc wolny wybór, czego i P.T. Czytelnikom naszej "Pgd." życzę! *Andrzej Georg*

Kacik poezji

Listopad - czas pamięci i modlitwy za zmarłych

ks. Jan Twardowski - wiersze o przemijaniu

O nieobecnych

Myślała, że został już tylko na fotografii
z twarzą bez oddechu
Tymczasem był w każdej chwili
kiedy zapalała światło
nakrywała do stołu w świetle w tak małym
w którym jest już wszystko
Tłumaczył
że wieczność jest tylko jedna
że już są razem chociaż się nie widzą
że miałyby ochotę nagadać jej serdecznie
choćby w przedpokoju ciepłym od ubrań
przecież tylko nieobecni są najbliżej

Przeszłość

Kiedy nie umiałem jeszcze płakać i być poważnym
z panią od francuskiego nie można było wytrzymać
kiedy rysowałem kredką skośne oczy lisa
a wojna jeszcze nie spaliła szafy z żółtej czereśni
kiedy ławka bez oparcia w parku była najwygodniejsza
kiedy układaliśmy wiersz
pewien dziad na swoich zębach siadł - nagle krzyknął
przeżarzony
ktoś mię ugryzł z tamtej strony -
kiedy psy na dworze czekały ciszej rano a głośniej
wieczorem
kiedy chciałoby się do serca przytulić owcę i wilka
kiedy nie mogliśmy się nadziwić że można po spowiedzi
zjeść całego Boga
na wszystko czas był jeszcze
dzisiaj już go nie ma.



jest kołem ratunkowym na morzu życia

- Jak wykurzyć blondynkę, która zajęła ci
miejsce w samolocie do Londynu?

- Powiedzieć jej, że te fotele nie lecą do Londynu...

Żona do męża:

- Kochanie, jakie lubisz kobiety, ładne czy inteligentne?
- Ani jedne, ani drugie, tylko ty mi się podobasz!

- Tato, a kto to jest alkoholik?

- Widzisz synu te cztery brzozy? Alkoholik widzi osiem.

- Tato, ale tam są dwie...

*
* **JUBILACI TYGODNIA** *
*
* Stanisław Stolarczyk *
* Konrad Młoczek *
* Andrzej Anuszewski *
* Maria Kawulok *
* Jaromir Bohoniuk *
* Eryk Brachaczek *
*
* Jubilatом życzymy pomyślności, najlepszego *
* zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki *
* Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia. *



Z życia parafii



- W sobotę, 6 listopada, wieczorem odbyło się spotkanie Zarządu stow. „Czytelnia Katolicka” z artystami-malarzami przebywającymi w Ustroniu na plenerze malarskim, który jest współfinansowany przez Urząd Miasta w ramach dotacji. Prace artystów od piątku są eksponowane na wystawie poplenerowej w Czytelni.

- W poniedziałek, 8 listopada, miało miejsce kolejne czuwanie w ramach „Różańcowego Jerycha”.

- W tym też dniu, wieczorem, rozpoczęły się X DNI KLEMENSOWE, których hasłem było zdanie wyjęte z listu św. Klemensa: „Kieruj naszymi krokami, abysmy postępowali w świętości serca”. Zapowiedź dnia - *Spotkanie z Dziecięcą Estradą Regionalną „Równica”* - inaczej, okazała się bardzo tajemnicza i dlatego wiele osób chcąc ją rozszyfrować przyszło do Czytelni. Nikt chyba nie był zawiedziony, że nie spotkał się „na żywo” z „Równicą”. Pani Renata Ciszewska w bardzo ciepłych słowach przybliżyła Zespół, opowiedziała jak wygląda praca z dziećmi, jakie są radości i... smutki. Szczególnie jednak skupiła się na filmie, który później został zaprezentowany. Film dvd „Wesołych Świąt” to kolędy i pastorałki a także wiersze w wykonaniu „Równicy” pokazane w przepięknej świątecznej, zimowej aurze na tle Beskidów. Nakręcając taki film, powiedziała p. Renia”, „chcieliśmy między innymi pokazać, że nie wszyscy ludzie mogą być szczęśliwi w czasie Świąt a także zwrócić uwagę na wiele zanikających już przepięknych bożonarodzeniowych obyczajów”. Wydaje się, że wszystko to udało się. Może o tym świadczyć chociażby fakt, że niemal wszyscy obecni w Czytelni kupili jeden lub kilka egzemplarzy tego pięknego filmu.

Dla zainteresowanych podajemy informację, że film w cenie 30 zł można kupić w punkcie Informacji Turystycznej na Rynku.

- W ramach drugiego z DNI KLEMENSOWYCH we wtorek w kościele odbył się koncert organowy Pawła Seligmana. Wśród kilku utworów usłyszeliśmy m.in. toccatę h-mol Eugeniusza Gigouta, francuskiego kompozytora żyjącego na przełomie XIX i XX w., dwa utwory autorstwa kompozytora i organisty okresu baroku Dietricha Buxtehude. Niezwykle wrażenie na słuchaczach zrobił Jan Sebastian Bach, a także Johann Pachelbel, niemiecki kompozytor, organista i nauczyciel muzyki okresu baroku. Jego najbardziej znana kompozycja to słynny Kanon D-dur na trójce skrzypiec i basso continuo a Paweł Seligman wykonał jego ciaocone d-moll. Usłyszeliśmy również wirtuozowską miniaturę Carla Philippa Emanuela Bacha, niemieckiego kompozytora, pianisty i klawesynisty, drugiego z synów Jana Sebastiana Bacha i jego pierwszej żony Marii Barbary, zwanego berlińskim lub hamburskim Bachem, który przez współczesnych był považany bardziej niż ojciec. Kolejny utwór był autorstwa Louisa Vierne'a, organisty i kompozytora francuskiego, który od urodzenia był niemal całkowicie niewidomy.

Prowadzący wieczór przypomniał też życiorys Pawła Seligmana, który urodził się w 1981 r. w Krakowie, ale całe jego życie związane jest ze Śląskiem Cieszyńskim. W 1999 roku ukończył z wyróżnieniem Państwową Szkołę Muzyczną II Stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Cieszynie w dwóch specjalnościach - w klasie fortepianu doc. Janusza Seligmana oraz w klasie organów adiunkt Bogumiły Dunikowskiej. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w klasie organów prof. Juliana Gembalskiego i adiunkta Zygmunta Antonika (2005). Odbył szereg warsztatów, kursów mistrzowskich i lekcji otwartych z zakresu gry i improwizacji organowej oraz wykonawstwa muzyki dawnej. W latach 1995-2008 był organistą kościoła św. Jana Nepomucena w Brennej Leśnicy. Był również pomysłodawcą i koordynatorem społecznej akcji „Organy dla Brennej Leśnicy”. Od 2008 r. pełni funkcję organisty kościoła NMP Królowej Polski w Pogórze k/ Skoczowa. Jest nauczycielem w Państwowej Szkole Muzycznej Cieszynie, gdzie prowadzi klasę organów oraz wykładowcą Diac. Studium Muzyki Kościelnej w Bielsku - Białej. Paweł Seligman uczestniczył w wydaniu trzech płyt CD (w tym wydanej

przez Polskie Radio) i te płyty można było po koncercie kupić.

- Od wtorku w kościele trwały prace związane z instalacją ołtarza ku czci Miłosierdzia Bożego, w którym znalazł miejsce nowy obraz „Jezu ufam Tobie”. Jednocześnie prowadzona była „kosmetyka” świątyni, polegająca na złoceniu gzymsów. Zostały też zamocowane krzyżyki pod stacjami drogi krzyżowej oraz cztery zacheuszk.

- W czwartek, w Święto Niepodległości, o godz. 8³⁰ Ksiądz Proboszcz odprawił mszę św. w intencji Ojczyzny. W kazaniu, mówiąc o tym święcie, podkreślił że jest ono dniem zwracającym uwagę na suwerenność państwa, na jego odrębność; na to, że wśród wielu innych jest przynajmniej równo wobec nich a na pewno od nich niezależne. W tym dniu, mając świadomość i ufność, że to Bóg rządzi światem, powinniśmy się modlić za Ojczyznę, dziękować Bogu za wszystko, co było i prosić o dalszą opiekę. Jako przykład modlitwy za ojczyznę przytoczył tę, której autorem jest kaznodzieja sejmowy, ks. Piotr Skarga:

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna - chwałę przynosiła imieniowi Twemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszchemogący, wieczny Boże, wzbudź w nas szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy naszego kraju sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

Uroczystości ogólnomiejskie rozpoczęły się nabożeństwem w intencji Ojczyzny w kościele ewangelicko-augsburskim. Proboszcz miejsca, ks. Piotr Wowry, na wstępie powiedział: „...święto to wzywa nas do utrwalenia tego, co dobre, do przeciwstawiania się temu, co niewłaściwe. Obchodząc 92 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę w tym ekumenicznym gronie chcemy wielbić Trójjedynego Boga, śpiewać pieśni dziękczynienia, wsłuchiwać się w Słowo Boże i zanosić modły za naszą Ojczyznę”. Powitał przybyłych do kościoła przedstawicieli władz samorządowych, starostę powiatu cieszyńskiego p. Czesława Gluzę, burmistrza Miasta Ustronia p. Ireneusza Szarca, przewodniczącego RM p. Stanisława Malinę, radnych powiatowych i miejskich, naszego Proboszcza, ks. Marcina Markuzela - proboszcza z Bładnic, innych księży, kombatanów i poczty sztandarowe oraz Chór Ewangelicki pod dyr. Krystyny Gibiec, który potem uświetniał tę uroczystość. Powitał też orkiestrę dętą oraz wszystkich przybyłych do kościoła. Po śpiewie, modlitwach i wyznaniu wiary kazanie wygłosił ks. prob. Antoni Sapota.

Na koniec nabożeństwa ks. prob. Piotr Wowry, nawiązując do rocznicy chrztu Marcina Lutra i trwającej Dekady Reformacji, która to zwróciła na nowo Kościołowi uwagę na „Chleb Życia”, Słowo Boże i Jezusa Chrystusa, obdarował Starostę cieszyńskiego, Burmistrza i naszego Proboszcza chlebami w kształcie Róży Lutra - które są symbolem tej sytuacji.

Po odśpiewaniu pieśni *Boże coś Polskę* zgromadzeni w kościele przeszli w pochodzie pod Pomnik Pamięci Narodowej na Rynku, gdzie po przemówieniu Burmistrza poszczególne delegacje składały kwiaty. Wcześniej złożono wiązkę przy pomniku Janka Cholewy.

- Piątkowy wieczór zgromadził nas w Czytelni Katolickiej na ostatnim z Dni Klemensowych, który związany był z nadaniem tytułu Członka Honorowego Stowarzyszenia Czytelnia Katolicka bp. Tadeuszowi Rakoczemu oraz p. Danucie Koenig. Oprawę artystyczną stanowił występ poety Jana Chmiela. Wśród licznie zgromadzonych obecny był starosta cieszyński Czesław Gluza, burmistrz Ireneusz Szarzec oraz przewodniczący RM Stanisław Malina (relacja za tydzień).

Barbara Langhammer

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

Przeciwko I przykazaniu -

Następnym tematem, który chciałbym poruszyć jest **konsumpcjonizm**. W wyborze tego tematu dopomógł mi proboszcz parafii św. Anny z Nierodzimia ks. Marian Fres. Wygłosił piękne kazanie na ten temat, które chciałbym przytoczyć w całości.

„Żyjemy w kręgu kulturowym, który często nazywany jest cywilizacją komercyjną. G. Ritzer w swojej książce „Magiczny świat konsumpcji” wskazuje, że konsumpcjonizm jest pewnym stylem życia. Na jego kształt wpływają takie czynniki jak „świątynie konsumpcjonizmu”, środki pozwalające konsumować i mentalność tych, których nazywamy konsumentami.

Świątyniami konsumpcjonizmu są niewątpliwie wszystkie wielkie super i kiper – markety, sklepy dyskontowe, sieci szybkiej sprzedaży, parki rozrywki, kasyna gry i wiele innych miejsc gdzie oferowane są dla klienta liczne towary. Instytucje te istnieją przede wszystkim po to, by od kupujących wyciągnąć jak największą ilość pieniędzy. Aby go skłonić do wydawania pieniędzy czyni się wiele zabiegów. Dbą się o odpowiedni wystrój pomieszczenia, o odpowiednie rozmieszczenie towarów, przeprowadza się intensywną kampanię reklamową. Dlatego człowiek, który się tam znajdzie najczęściej wydaje więcej niż zaplanował, czasami więcej niż powinien.

Możliwe jest to dzięki kartom kredytowym, dzięki którym możemy wydać więcej niż w danym momencie posiadamy. Banki prześcigają się w oferowaniu swoich pieniędzy, świadczą o tym liczne reklamy w telewizji zachęcające do zaciągnięcia kredytu. Możemy zaciągnąć kredyt na świąteczne prezenty, na wyjazd wakacyjny, w zasadzie na wszystko. Dzięki temu możemy wydawać więcej niż zarabiamy, po prostu na kredyt.

Współtwórcą konsumpcyjnego stylu życia jest także konsument ze swoją mentalnością. Mówi się o nim: „klient nasz Pan”. Więc może czuć się ważny, przecież wszystko jest dla niego. Promocje, wyprzedaże, bogate oferty. On może to wszystko mieć. Pieniążki też mu się na to należą w postaci różnych kredytów. Dla konsumenta zdobywać kolejne przedmioty to się spełniać, to być kimś. Dlaczego tak jest? Prosta sprawa. Buduje on swoje poczucie wartości na tym co posiada. Reklama utwierdza go w tym przekonaniu. Mieć markowe produkty, markowe ubrania i w nich się pokazać innym, to zasłużyć na uznanie. Mieć najnowszy model telefonu komórkowego, to poczuć się kimś ważnym, wartościowym. Zwiedzić znany park rozrywki lub być w prawdziwym kasynie, to mieć czym pochwalić się przed znajomymi.

Ktoś powiedział, że gdy człowiek kupuje nowy komputer i przynosi go do domu, to w tym momencie jest to już stary sprzęt, bo komputer szybko się starzeje. Budując swoją wartość na posiadaniu nowoczesnego sprzętu bardzo szybko musimy go wymienić na nowy, bardziej nowoczesny, bardziej modny. Kto nie posiada markowych ubrań, nowoczesnego sprzętu, nie należy do towarzystwa, bo nie ma się czym pochwalić. Kim więc jest skoro nie ma tych wszystkich rzeczy? O czym z nim porozmawiać?

Taki jest dzisiejszy człowiek, konsument. Do takiego człowieka przemawia Jezus, opowiadając mu przypowieść o

Łazarzu i bogaczu. Ten ostatni jest człowiekiem sukcesu, może sobie pozwolić na nieograniczoną konsumpcję. Ma także liczne towarzystwo współkonsumentów. Łazarz natomiast jest człowiekiem, któremu się nie powiodło, nie dość, że nie ma środków do życia, to na dodatek jest chory i bez przyjaciół. Kto chciałby z nim dzielić jego ni szczęście? Czekaj jedynie na to, że coś spadnie ze stołu bogacza. W konsekwencji po śmierci Łazarz idzie do nieba, bogacz do piekła. Taka jest konsekwencja ich życia.

Trudno dzisiejszemu bogaczowi – konsumentowi przyjąć słowa Jezusa, dla niego one są nieżyłowe. Poza tym, po co się martwić tym, co będzie po śmierci. To taka odległa perspektywa, bardziej realny jest kolejny zakup, czy wizyta w kolejnej „świątyni konsumpcji”. Być może dlatego współczesny człowiek zachodniej kultury nie potrzebuje wiary i Boga, jemu wystarczają rzeczy, to one budują jego wartość.

Co Jezus mówi tym, którzy w niego wierzą? On nie namawia do tego żeby stać się Łazarzem XXI w., czyli bez środków do życia i przyjaciół. On wskazuje na sposób używania dóbr tego świata i na sposób budowania poczucia własnej wartości. Jeżeli poczucie własnej wartości budujemy na tym co posiadamy, to zamykamy się w świecie własnego egoizmu, który wprawdzie jest na początku przyjemny, to jednak jest to początek piekła.

Należałoby się zastanowić po co pewne rzeczy posiadamy. Filozofia dzieli nabywane przedmioty na te, które są konieczne do życia i te, które nie są konieczne do życia i nazywa je dobrami luksusowymi. Oczywiście w dzisiejszych czasach trudno jest powiedzieć, które rzeczy są do życia niezbędne, bo to się zmienia. Jakiś czas temu komputer należał do dóbr luksusowych, dzisiaj się wydaje niezbędny, bo stał się narzędziem pracy na wielu stanowiskach. Umiejętność posługiwania się nim stała się tak konieczna jak umiejętność pisania i czytania.

Warto jednak zastanowić się nad tym, które rzeczy są konieczne a które luksusowe. Warto także zadać sobie pytanie, czy potrafimy zrezygnować z luksusowych rzeczy i podzielić się z tymi, którzy nie mają środków do życia. Bowiem w ten sposób jestem w stanie opuścić moje przyjemne piekielko”.

Tyle kazania.

Dodam, że wystarczy tylko przejechać się przed centrami handlowymi w niedzielę i zobaczyć co tam się dzieje. Jest tak strasznie dużo ludzi, że nie ma nawet gdzie zaparkować auta. Mam wrażenie, jakby się nam w głowach poprzewracało. Nagle w niedzielę przypominamy sobie o zakupach. Żałujemy. Całymi rodzinami na zakupy. Fajnie. Ale dlaczego w niedzielę? Nawet w zachodnich krajach centra handlowe są zamknięte. Ale nie u nas, w katolickiej Polsce. Centrami handlowymi dysponują zachodnie koncerny i na wyzysku pracowników zmuszanych do pracy w niedzielę za psie pieniądze zarabiają krocie. Dlaczego? Bo my zamiast spędzić ten dzień z rodziną na spacerze, wspólnej Eucharystii, modlitwie, spotkaniu towarzyskiemu pędzimy jak oszaleli do centrów handlowych na zakupy. Czy ktoś z nas pomyślał, że tam pracują żony, matki, mężowie, ojcowie? Gdyby nie było ruchu w niedzielę w sklepach, byłyby zamknięte. To my sami pozwalamy sobą poniewierać, bo przyzwalamy sobą manipulować. (KFJ)

„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl